

Sygn. akt XI W 2868/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Syta

Protokolant: Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela publicznego E. K., M. K., K. F., J. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 06 sierpnia 2015 roku, 15 września 2015 roku, 27 października 2015 roku oraz 01 grudnia 2015 roku w W.

w postępowaniu zwyczajnym

sprawy **J. W.**

syna W. i A. z d. P.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 12 września 2014 r. około godz. (...)07 w W. na Pl. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 2 pkt 1 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki L. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, który mimo obowiązku podczas skrętu w prawo nie wykonywał od prawej krawędzi jezdni, na skutek czego nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki V. nr rej. (...) jadącemu z jego prawej strony, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim i uszkodzenia obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w związku z art. 22 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym.

orzeka:

I. obwinionego **J. W.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 2868/15

UZASADNIENIE

J. W. został obwiniony o to, że w dniu 12 września 2014 roku około godziny 08:07 w W. na Pl. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 2 pkt 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki L. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, który mimo obowiązku podczas skrętu w prawo nie wykonywał od prawej krawędzi jezdni, na skutek czego nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki V. nr rej. (...) jadącemu z jego prawej strony, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim i uszkodzenia obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 22 ust. 1 i 2 pkt 1 Ustawy Prawo ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.)

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 września 2014 roku w W. około godziny 08:07 J. W. kierował samochodem marki L. o numerze rej. (...). Jechał on lewym pasem ruchu jezdni ślimaka w kierunku od Trasy (...) do Al. (...) z zamiarem wjechania na lewy pas ruchu jezdni Al. (...) prowadzącej w stronę placu (...). J. W. zatrzymał się przed linią warunkowego zatrzymania się, na lewym pasie ruchu, przed wjazdem na jezdnię Al. (...), jako pierwszy pojazd. W tym samym czasie prawym pasem ruchu jezdni ślimaka poruszał się samochodem marki V. o numerze rej. (...) P. K., który również zatrzymał się przed linią warunkowego zatrzymania, na swoim pasie ruchu, jako pierwszy pojazd. Po zmianie nadawanego na sygnalizatorze światła z czerwonego na zielone, J. W. kierujący L. ruszył do przodu i wjechał na środkowy pas jezdni Al. (...). W momencie, gdy J. W. kontynuował jazdę środkowym pasem ruchu, P. K. kierujący V. włączył lewy kierunkowskaz i podjął wykonywanie manewru zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy pas ruchu jezdni Al. (...), którym poruszał się J. W.. W trakcie wykonywania tego manewru P. K. nie upewnił się, czy z tyłu lub obok niego, z jego lewej strony znajduje się inny pojazd, przez co nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki L. kierowanemu przez J. W., jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać i uderzył w prawą tylną część pojazdu L., doprowadzając do kolizji.

Po zdarzeniu obydwaj kierowcy zjechali na prawy pas ruchu jezdni Al. (...). P. K. kierujący samochodem V. stwierdził, że to nie on ponosi winę za spowodowanie tej kolizji, dlatego na jej miejsce J. W. wezwał Policję. W trakcie oczekiwania na patrol, J. W. zadzwonił do swojego kolegi T. N. z prośbą, aby przybył na miejsce. T. N. przybył na miejsce kolizji po około 10 minutach od zdarzenia. W oględzinach pojazdów z udziałem funkcjonariuszy policji uczestniczyli J. W., P. K. i T. N..

W wyniku kolizji w samochodzie marki L. kierowanym przez J. W. uszkodzeniu uległy drzwi tylne prawe oraz prawy tylny błotnik. Natomiast w pojeździe marki V. kierowanym przez P. K. ujawniono uszkodzenia zderzaka przedniego z lewej strony oraz błotnika przedniego lewego.

W chwili zdarzenia obydwaj kierujący byli trzeźwi.

W czasie zaistnienia kolizji nawierzchnia asfaltowa jezdni była sucha, pogoda bez opadów deszczu, a natężenie ruchu średnie. Obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień obwinionego złożonych w postępowaniu przed Sądem;
- częściowych zeznań świadka P. K. złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 19v-20) oraz przed Sądem ;
- zeznań świadka T. N. złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 32v) oraz przed Sądem ;
- zeznań świadka M. C. (k. 27v, 134);
- zeznań świadka G. P. (k. 134);
- notatki urzędowej (k. 1-2);
- protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4, 5);
- protokołu oględzin (k. 6, 7);
- szkicu sporządzonego przez J. W. (k. 25);
- danych z rejestru ukaranych za wykroczenia (k. 36);

- danych z KRK (k. 70);
- zdjęć (k. 90-94);
- dokumentu (k. 98);
- nagrania znajdującego się na płycie CD (k. 10);
- opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 140-180).

W trakcie postępowania sądowego obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany na rozprawie w dniu 06 sierpnia 2015 roku wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jechał w kierunku ul. (...). S. nr (...), gdzie pracuje. Obwiniony podał, że mieszka po drugiej stronie W. i przejechał Trasą Ł. na tą stronę W.. Wjechał na ślimak, który wprowadza na Plac (...) i następnie zatrzymał się na czerwonym świetle na lewym pasie ruchu. Natomiast na prawym pasie ruchu stał V. w kolorze czerwonym. Po zapaleniu się zielonego światła obwiniony ruszył i wjechał na środkowy pas Al. (...). Kiedy jechał tym pasem ruchu poczuł uderzenie w tył swojego samochodu. Wówczas zobaczył w lusterku swojego pojazdu, że uderzył w niego czerwony V., który zmieniał pas ruchu w kierunku ul. (...). Obwiniony wyjaśnił, że nie pamięta dokładnie, czy wysiadł z samochodu, czy też machnął ręką kierowcy V. aby zjechał. Obwiniony oświadczył, że zjechał w Al. (...) do prawego pasa tej ulicy, następnie zatrzymał się już w Al. (...), za zjazdem powrotnym ślimakiem na Trasę Ł. i tam zapytał się kierującego V., dlaczego w niego wjechał. Kierujący V. stwierdził, że to obwiniony w niego uderzył, w związku z czym obwiniony wezwał Policję. W oczekiwaniu na patrol obwiniony zadzwonił do swojego kolegi T. N., prosząc go aby przyjechał na miejsce zdarzenia. Następnie wspólnie oczekiwali na przyjazd funkcjonariuszy policji. Po przybyciu patrolu funkcjonariusze podjęli czynności, wszyscy udali się na Pl. (...) i każdy z kierujących przedstawił swoją wersję zdarzenia. Relacja obwinionego i kierowcy V. różniła się tym, że obwiniony twierdził, że wcześniej doszło do tej kolizji, a drugi uczestnik, że doszło do niej później. Obwiniony wyjaśnił także, że funkcjonariusze poinformowali ich, że nie są w stanie z przebiegu relacji ustalić, kto był sprawcą zdarzenia. Wówczas policjanci postanowili zabezpieczyć nagrania z monitoringu i na tej podstawie ustalić przebieg zdarzenia. W tym celu udali się na Komendę, podczas gdy obwiniony i kierowca V. oczekiwali na miejscu na ich powrót. Po ponownym przybyciu funkcjonariusze oznajmili, że na monitoringu nie widać momentu kolizji i nie są w stanie ustalić, jak doszło do tego zdarzenia. Obwiniony wyjaśnił ponadto, że w tym czasie kierowca V. zmienił zdanie, twierdząc, że chciał jechać w Al. (...), a nie w ul. (...). Na tym czynności się zakończyły, a obwiniony pojechał do pracy. Podał także, że kierowca V. otrzymał mandat, ale nie za zaistniałą kolizję.

Obwiniony po okazaniu mu szkicu znajdującego się na k. 3 stwierdził, że rysunek ten nie odpowiada przebiegowi zdarzenia i oznaczył na zdjęciach lotniczych miejsca kolizji (k. 90, 91) tor jazdy kierowanego przez siebie samochodu. Obwiniony wskazał także, że w dniu zdarzenia natężenie ruchu było standardowe a samochody jechały płynnie.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd oparł się na wersji zdarzenia prezentowanej przez obwinionego J. W., w pełni dając wiarę jego wyjaśnieniom. Wyjaśnienia te są, w ocenie Sądu, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz konsekwentne. Obwiniony w jasny i spójny sposób wskazywał okoliczności zdarzenia. Wyjaśnienia te znajdują ponadto odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, przede wszystkim zaś w opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły w opinii wskazał bowiem, iż wersja zdarzenia przedstawiona przez obwinionego jest bardziej prawdopodobna.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, że obwiniony J. W. kierujący samochodem marki L. jechał jezdnią ślimaka w kierunku od Trasy (...) do Placu na R. lewym pasem ruchu, zaś kierujący V. poruszał się prawym pasem ruchu tej jezdni.

Rozbieżności w relacji obwinionego i świadka P. K. dotyczyły toru jazdy prowadzonych przez nich pojazdów oraz przyczyn zaistnienia kolizji. Obydwaj twierdzili, że po zmianie nadawanego przez sygnalizator świetlny sygnału na

zielony dla ich kierunku jazdy, znajdowali się na środkowym pasie ruchu. Nadto wzajemnie obwiniali się o przyczynę zaistnienia zdarzenia.

Sąd po wnikliwej analizie materiału dowodowego, uznając za wiarygodny przebieg zdarzenia przedstawiany przez obwinionego J. W., odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. K. odnośnie przebiegu i przyczyny kolizji. Zeznania świadka pozostają bowiem w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego i treścią opinii biegłego. Wskazać należy, iż z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że to technika i taktyka jazdy świadka P. K. była nieprawidłowa. Ponadto wynika, że zakres uszkodzeń obydwu pojazdów byłby zdecydowanie większy, gdyby przebieg zdarzenia wyglądał tak, jak podawał świadek. Sąd za wiarygodne uznał jedynie zeznania świadka w części, w której potwierdził on fakt kierowania samochodem V. o nr rej. (...), uczestniczenia w kolizji oraz zajmowania prawego pasa ruchu przed wjazdem na Plac (...). Okoliczności te są zgodne z wersją zdarzenia podawaną przez obwinionego. W ocenie Sądu świadek P. K. prezentując wersję zaistniałego zdarzenia starał się przedstawić ją na swoją korzyść, chcąc tym samym przerzucić odpowiedzialność za kolizję na obwinionego. Relacja zdarzenia przedstawiona przez świadka nie znajduje potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, wobec czego, zdaniem Sądu, jego wersja zdarzenia nie przedstawia rzeczywistego przebiegu kolizji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka T. N., który wprawdzie nie był bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia lecz przybył na miejsce w krótkim czasie po jego zaistnieniu, tj. w przeciągu około 10 minut i uczestniczył w oględzinach pojazdów z udziałem funkcjonariuszy policji. Świadek widział uszkodzenia powstałe w obydwu samochodach wskutek zaistnienia kolizji. W ocenie Sądu na wiarygodność zeznań świadka nie wpływa w żaden sposób fakt, że jest on kolegą obwinionego. Świadek przedstawił bowiem przebieg zdarzenia, od momentu, w którym w nim uczestniczył, w sposób obiektywny. Zdaniem Sądu przedstawiając relację ze zdarzenia świadek w żaden sposób nie przesądzał o winie żadnego z uczestników. Świadek nie widział samego momentu zaistnienia kolizji, jednak z jego relacji wynika, że samochód marki L. posiadał obtarcia na błotniku, przed tylnym prawym kołem, natomiast samochód marki V. miał obtarcie w lewej części przedniego zderzaka. Świadek potwierdził także, iż na miejscu zdarzenia uczestnicy przedstawiali dwie jego wersje oraz fakt, że przybyli na miejsce funkcjonariusze również nie byli w stanie rozstrzygnąć o winie kierujących. W ocenie Sądu świadek w sposób subiektywny zrelacjonował swoją rolę i udział w zdarzeniu już po zaistnieniu przedmiotowej kolizji. Zeznania te posłużyły zatem Sądowi jedynie pomocniczo dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. C., który dnia 12 września 2014r. przybył na miejsce kolizji. Świadek zeznał, iż kojarzy przedmiotowe zdarzenie ale nie pamięta szczegółów. Oświadczył, że chodziło o zmianę pasa ruchu, ale nie potrafił wskazać winnego, dlatego sprawę skierował do sekcji ruchu drogowego. Świadek po odczytaniu jego zeznań potwierdził, że był na komendzie na W. celem obejrzenia monitoringu, nie potrafił jednak powiedzieć, czy monitoring oglądał z jednej, czy z dwóch kamer. Świadek podał, że pojazdy były widoczne już po zdarzeniu. Świadek nie pamiętał który z uczestników jakie wersje podawał, pamiętał jedynie, że wskazywali sobie nawzajem jako winnych. Zdaniem Sądu świadek przedstawił przebieg zdarzenia, w którym podejmował czynności, w sposób bezstronny. Podał jedynie okoliczności, które pamiętał. Świadek jako osoba obca dla obwinionego przedstawił zdarzenie w sposób obiektywny, a podejmowane przez niego czynności wynikały z pełnionych obowiązków służbowych, co również wpływa na wiarygodność zeznań tego świadka. W ocenie Sądu świadek nie obciążał bezpodstawnie żadnego z uczestników zdarzenia. Świadek nie pamiętał szczegółów podejmowanej interwencji, jednakże fakt ten wynika, zdaniem Sądu, z naturalnego procesu zacierania się śladów pamięciowych co do przebiegu zdarzeń z przeszłości, z uwagi na częste podejmowanie podobnych interwencji. W ocenie Sądu niepamięć tego świadka w żaden sposób nie deprecjonuje wiarygodności jego zeznań.

W ocenie Sądu zeznania świadka G. P., która jako funkcjonariusz Policji również uczestniczyła w przeprowadzaniu interwencji na miejscu zdarzenia, nic nie wniosły do sprawy. Świadek nie kojarzyła uczestników kolizji. Nawet po okazaniu jej notatki urzędowej k. 1 oraz protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 4, 5 nie potrafiła nic powiedzieć na temat zdarzenia.

Wobec sprzeczności w relacji uczestników kolizji odnośnie jej przebiegu i przyczyn, celem dokonania fachowej analizy zachowania uczestników zdarzenia z dnia 12 września 2014 roku oraz właściwej interpretacji stanu faktycznego został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Biegły do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych – A. A. w obszernej opinii przeanalizował obydwie wersje zdarzenia wynikające z wyjaśnień obwinionego i zeznań pokrzywdzonego P. K.. Biegły wykonując symulację przebiegu zdarzenia, uwzględniając wyjaśnienia obwinionego, zeznania świadków, przebieg pasów ruchu i ich oznaczenia w miejscu analizowanego zdarzenia, lokalizację stref uszkodzeń ujawnionych w obu samochodach oraz deklarowane przebiegi torów ruchu obu pojazdów przez ich uczestników stwierdził, że bardziej prawdopodobna jest wersja przebiegu zdarzenia wynikająca z wyjaśnień obwinionego J. W.. Wskazał, że w wersji podawanej przez obwinionego strefa kontaktu części samochodów L. i V. przemieszczających się względem siebie byłaby zbliżona do ujawnionej w aktach przedmiotowej sprawy i korelowała z ujawnionymi uszkodzeniami, zaś w wersji podawanej przez świadka P. K. taka zgodność nie zachodzi, a tym samym prezentowana przez niego wersja nie pokrywa się z powstałymi uszkodzeniami obydwu samochodów. Biegły wskazał, że w wersji zdarzenia podawanej przez P. K. zakres uszkodzeń obydwu pojazdów byłby zdecydowanie większy. Z opinii biegłego, którą Sąd w pełni podziela, wynika, że taktyka i technika jazdy obwinionego kierującego L. były prawidłowe i do zaistnienia analizowanej kolizji nie przyczyniło się jego zachowanie.

W ocenie Sądu opinia biegłego została sporządzona w sposób fachowy, w zgodzie z obowiązującymi zasadami i regulacjami prawnymi dotyczącymi sporządzania opinii. Została sporządzona przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie, osobę kompetentną i obcą dla stron oraz niezainteresowaną kwestią rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu opinia biegłego jest rzeczowa, jasna i precyzyjna oraz nie zawiera treści sprzecznych ze sobą. Biegły w sposób szczegółowy ustosunkował się do obydwu wersji zdarzenia i opisał jego przebieg, oceniając zarówno wersję przedstawianą przez obwinionego, jak również przez pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu opinia jest bardzo precyzyjna oraz wyczerpująco odpowiada na postawione przez Sąd pytania. Sąd w pełni podzielił płynące z opinii wnioski jako logicznie wypływające z przedstawionego toku rozumowania popartego wiedzą specjalną i przepisami Prawa o ruchu drogowym. Uzasadnienie stawianych twierdzeń zostało sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych, a biegły nie nadużywał terminologii fachowej. Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że opinia została sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie ze stanem wiedzy w danej dziedzinie oraz stanowi przydatny i istotny dowód w niniejszej sprawie.

Powyższa opinia została zakwestionowana przez oskarżyciela publicznego, który nie zgadzał się z zawartą w niej oceną zdarzenia. Tym samym wnosił o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego. Sąd oddalił ten wniosek, uznając, że brak jest podstaw do uznania, że opinia jest niepełna, niejasna, bądź też w niej samej zachodzi sprzeczność. W ocenie Sądu biegły wydał opinię po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu wyjaśniającym, jak również przed Sądem. Wskazać należy, iż, wbrew twierdzeniom oskarżyciela publicznego, biegły ustosunkował się w opinii do wersji zdarzenia podawanej przez pokrzywdzonego P. K. i wskazał powody, dla których wersja ta jest, jego zdaniem, mniej prawdopodobna. Ponadto zarzut, że biegły nie oparł się przy sporządzaniu opinii na szkicu miejsca kolizji sporządzonym przez policję, nie jest w ocenie Sądu zasadny. Faktem jest, że biegły nie odniósł się w opinii do tego szkicu, zauważyć jednak należy, iż funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia już po zaistnieniu kolizji. Po wysłuchaniu relacji uczestników kolizji nie byli w stanie wskazać winnego kolizji i ustalili dwie prawdopodobne wersje zdarzenia. Sporządzony szkic uwzględnia również dwie wersje zdarzenia, tj. wersję podawaną przez obwinionego i przez pokrzywdzonego. Biegły w przedstawionej opinii ustosunkował się, jak już wskazywano, do obydwu wersji zdarzenia.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4,5), protokołu oględzin (k. 6,7), szkicu sporządzonego przez J. W. (k. 25), danych z rejestru ukaranych za wykroczenia (k. 36), danych z KRK (k. 70), zdjęć (k. 90-94), dokumentu (k. 98). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd na podstawie art. 76 § 1 kpw uznał ponadto, za ujawnione bez odczytywania dokumenty w postaci: szkicu miejsca zdarzenia (k. 3), szkicu sporządzonego przez P. K. (k. 21). Obwiniony kwestionował szkic z k. 3 twierdząc, że nie odpowiada on przebiegowi zdarzenia. Zdaniem Sądu szkic z k. 3 obrazuje dwie wersje zdarzenia prezentowane przez uczestników kolizji. Trudno zatem uznać, że przesądza on o czyjejs winie a tym samym, że jest niekorzystny dla obwinionego. Szkic został wykonany przez funkcjonariusza Policji po zdarzeniu, który nie potrafił rozstrzygnąć, kto jest sprawcą tego zdarzenia. Należy zatem uznać, iż jego zapis w sposób obiektywny obrazuje zdarzenie i zasługuje na wiarę.

Sąd uznając wersję obwinionego za prawdziwą, nie dał wiary szkicowi sporządzonemu przez P. K., który prezentował na nim przebieg zdarzenia korzystny dla siebie i niegodny z rzeczywistym przebiegiem kolizji.

Sąd uznał również za wiarygodne nagranie z kamer monitoringu znajdujące się na płycie CD na k. 10. Na podstawie tego nagrania ustalono jedynie fakt, że obydwaj pojazdy zatrzymały się przed linią warunkowego zatrzymania przed wjazdem na jezdnię Al. (...) jako pierwsze – obwiniony na lewym pasie ruchu, a pokrzywdzony na prawym. Ponadto ustalono powypadkowe usytuowanie pojazdów. Na przedmiotowym nagraniu brak jest samego momentu kolizji.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W niniejszej sprawie kluczową kwestią było zatem ustalenie, czy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala zarzucić obwinionemu czyn, będący wykroczeniem z art. 86 § 1 kw. Oskarżyciel publiczny, składając wniosek o ukaranie jako kwalifikację prawną czynu wskazał przepis art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. W opisie zarzucanego czynu oskarżyciel stwierdził, iż obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, który mimo obowiązku podczas skrętu w prawo nie wykonywał od prawej krawędzi jezdni, na skutek czego nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki V. nr rej. (...) jadącemu z jego prawej strony, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim i uszkodzenia obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przystępując do oceny prawnokarnej zarzucanego J. W. czynu należy stwierdzić, iż zachowanie obwinionego nie wyczerpuje znamion z art. 86 § 1 kw. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie stypizowane w art. 86 § 1 jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga- szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Zgodnie zaś z treścią art. 22 ust. 1 w/w ustawy, kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Nadto, zgodnie z art. 22 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się do prawej krawędzi jezdni, jeżeli zamierza skrócić w prawo. Szczególna ostrożność polega na upewnieniu się, czy można dokonać zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu bez utrudnienia ruchu lub spowodowania jego zagrożenia. Innymi słowy, kierujący pojazdem musi być na tyle uważny, by zdążyć zaniechać zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, gdyby jego kontynuowanie stwarzało zagrożenie dla ruchu drogowego lub zmuszało innego uczestnika ruchu do podjęcia innego manewru obronnego. W przedmiotowym zdarzeniu zarzucono obwinionemu, iż nie zachował należytej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności konkretyzuje się zawsze w określonych warunkach czasowo- przestrzennych. Należy odnieść go do konkretnej sytuacji na drodze, mając na uwadze obowiązujące na danym odcinku drogi znaki drogowe oraz przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwala na stwierdzenie, że to obwiniony naruszył zasady ostrożności w sposób opisany w zarzucie wniosku o ukaranie.

Obwiniony nie naruszył żadnych przepisów ruchu drogowego. Z treści opinii biegłego wynika jednoznacznie, że obwiniony kierując samochodem marki L. i poruszając się środkowym pasem ruchu jezdni Al. (...) miał prawo liczyć, na zasadzie ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego, że kierujący samochodem V. zachowa się w sposób przewidziany, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego obowiązującymi w miejscu zaistnienia analizowanego zdarzenia. Podkreślić zatem należy, że zgodnie z treścią art. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym obwiniony miał także prawo zakładać, że działanie kierowcy V. będzie prawidłowe i inny uczestnik ruchu, chcący dokonać zmiany pasa ruchu przez podjęciem manewru zachowa szczególną ostrożność, upewni się o możliwości jego bezpiecznego wykonania a po spostrzeżeniu obwinionego jadącego środkowym pasem ruchu pojazdem L. ustąpi obwinionemu pierwszeństwa przejazdu i nie będzie dokonywał zmiany pasa ruchu w sposób niezgodny z przepisami, tak jak to uczynił kierujący V. P. K..

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów to świadek P. K. wykonywał nieprawidłowy manewr zmiany pasa ruchu, przecinając pas ruchu po którym prawidłowo poruszał się obwiniony i nie ustępując mu pierwszeństwa. Gdyby drugi uczestnik ruchu przestrzegał zasad ruchu drogowego do przedmiotowego zdarzenia by nie doszło.

Na podstawie dokonanej przez biegłego analizy zdarzenia wynika, że obwiniony kierujący samochodem L. znajdował się na środkowym pasie ruchu jezdni Al. (...), na który to pas zamierzał wjechać z prawego pasa ruchu P. K. kierujący samochodem V.. P. K. powinien przed przekroczeniem linii granicznej pasa jezdni zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany pasa z prawego na środkowy, upewniając się uprzednio o możliwości bezpiecznego wykonania manewru, biorąc pod uwagę możliwość pojawienia się z tyłu lub obok niego z jego lewej strony samochodu marki L. lub innego pojazdu. Nadto, to na kierowcy V. spoczywał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który to pas zamierzał wjechać, czego P. K. nie uczynił, doprowadzając do przedmiotowej kolizji.

Z uwagi na powyższe Sąd ustalił, że obwiniony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Obwinionego należało zatem uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.